



26 października przypada 106. rocznica narodzin dla Nieba bł. Celiny Borzęckiej. Wraz z córką Jadwigą założyła Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstanki), co jest fenomenem w historii Kościoła. Jak stało się to możliwe? Pod jakim względem błogosławiona może być bliska każdemu wiernemu? Gość numeru – s. Anna Helena Skalik CR z Rzymu (Włochy), która wraz z innymi siostrami organizuje pielgrzymki śladami bł. Celiny i jej córki Jadwigi. W wywiadzie dla „Słowa Życia” zakonnica opowiada o niezwyklej postaci założycielki wspólnoty oraz o dalszych losach jej rodziny.

†

– S. Anno, proszę powiedzieć, w jakim celu powstało wasze zgromadzenie?



– Charyzmat naszej rodziny zakonnej to głoszenie radosnej prawdy, że Chrystus zmartwychwstał i żyje, a my Jego mocą zmartwychwstajemy wciąż do nowego życia. Każda siostra otrzymuje w dniu ślubów wieczystych krzyż, na którym są wyryte słowa: „Przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania i chwały”. Naszym celem apostołskim jest głównie nauczanie i wychowanie chrześcijańskie. Pracujemy w szkołach lub prowadzimy własne dzieła edukacyjno-wychowawcze. Podejmujemy także opiekę nad chorymi oraz inne posługi, zależnie

od potrzeb Kościoła.

Szczególne apostołstwo modlitwy i ofiary prowadzą siostry w domu kontemplacyjnym w Grottaferrata na terenie Włoch. Prawie 13 lat temu zgromadzenie rozpoczęło posługę na misjach w Tanzanii. Jest to dar wdzięczności za beatyfikację Matki Celiny, założycielki zgromadzenia. Obecnie prowadzimy dzieła apostołskie również w Argentynie, Australii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Polsce.

□ – ***W jaki sposób dbają w zgromadzeniu o rozwój kultu jej założycielki?***

– Pragniemy, by jak najwięcej osób poznało bł. Celinę. Tam, gdzie to możliwe, jedziemy do parafii, by przybliżyć wiernym jej postać. Wydajemy książki o Matce Celinie w języku angielskim, polskim i włoskim, by siostry mogły je rozprowadzać w różnych częściach świata. Dzięki utalentowanym osobom zakonnym powstał hymn i pieśni ku czci błogosławionej. Istnieje też litania.

Organizujemy również pielgrzymki na Białoruś śladami bł. Celiny i jej córki Jadwigi. Biorą w nich udział nie tylko nasze siostry, lecz także rodzina założycielek i inne osoby zaprzyjaźnione ze zgromadzeniem.

Byłam na Białorusi 17 razy. Pobytu na tej ziemi pozostawiły w sercu wzruszające obrazy spotkań z wiernymi i gorliwymi kapłanami. Za każdym razem żał było odjeżdżać z Obrembszczyzny i Zaniewicz. Przypominały się słowa Matki Celiny, zapisane w 1884 roku: „Szczęście było wielkie, kiedy tu przybyłam [...]. Powitana byłam z rozrzewnieniem – aż mi wstyd, że mnie tu tak kochają, jakbym jakąś aureolę miała”.

– ***Jak bardzo jest dziś znana bł. Celina na świecie?***



– Kult bł. Celiny w sposób szczególny szerzy się głównie w miejscach związanych z jej życiem, a więc na Białorusi i w Polsce. Na terenie Białorusi – w diecezji grodzieńskiej (w miejscowościach Obrembszczyzna i Zaniewicze, gdzie realizowała powołanie żony i matki), na terenie Polski – w diecezji bielsko-żywieckiej (w Kętach powstał pierwszy klasztor na ziemiach polskich, tam znajduje się sarkofag założycielek), w diecezji krakowskiej (Kraków – miejsce śmierci Matki Celiny i miejsce uzdrowienia, które zostało zatwierdzone jako cud do beatyfikacji). Kult bł. Celiny jest obecny także w Rzymie, gdzie 117 lat temu wybudowała pierwszy klasztor zgromadzenia, zwany „Casa Madre”. Dziś w kościele parafialnym św. Joachima, mieszczącym się obok, w którym przed laty modliła się błogosławiona, znajduje się jej obraz.

Od beatyfikacji do chwili obecnej przekazałyśmy do kultu publicznego w kościołach parafialnych i sanktuariach różnych części świata blisko 100 jej relikwii. Znajdują się one również w pięciu miejscach na terenie diecezji grodzieńskiej: w kościołach w Zaniewiczach,

Kwasówce, Świsłoczy, Brzostowicy Małej oraz w kaplicy w Gudzieviczach. Chciałabym podkreślić, że szerzenie kultu bł. Celiny w diecezji grodzieńskiej zawdzięczamy księżom biskupom tej diecezji i kapłanom wywodzącym się z Zaniewicz.

Zbieramy świadectwa o uzdrowieniach i innych łaskach otrzymanych od Boga za przyczyną bł. Celiny. Aktualnie gromadzimy w Rzymie dokumentację o domniemanym uzdrowieniu 4-letniej Celinki z Brazylii, która nieprzypadkowo nosi takie imię. Rodzice dziewczynki należą do parafii, której proboszczem jest ks. Alessandro Lopes Alessio, z bratniego Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, gorliwie szerzący kult błogosławionej. Jest jeszcze jedna Celina, dziś już 18-letnia mieszkanka Kęt, która szczęśliwie przyszła na świat za wstawiennictwem Matki Celiny.

– W jakich intencjach najczęściej wierni zwracają się do błogosławionej?

– Najczęściej wierni proszą bł. Celinę o wstawiennictwo u Boga w sprawach, które są jakoś związane z jej historią życia: a więc, o rozeznanie drogi życia, o dobry wybór małżonka, o dar potomstwa czy szczęśliwe przyjście na świat dziecka. Istnieje też szereg innych prośb i intencji.

– Pod jakim względem osobiście dla Siostry jest bliska bł. Celina?

– Bł. Celina jest dla mnie matką duchową jako założycielka rodziny zakonnej, do której należę. Podziwiam jej niewzruszoną wiarę, męstwo i odwagę. Postrzegam ją jako dzielną kobietę, o której mowa w Księdze Przysłów. Staram się sięgać do notatek błogosławionej i doświadczać, że poprzez te zapisane przed laty słowa, mówi dzisiaj do mnie.

Bogactwo jej życia i charyzmatów nazywam wielką przygodą z Bogiem. Właśnie tak pojmuję też moje życie zakonne. Jeśli dajemy się Panu prowadzić, dzieją się rzeczy niezwykle, takie, o których nawet nie marzyliśmy. Ta moja przygoda wciąż trwa, gdyż nie wiem, np. gdzie się znajdę i co będę robiła za kilka lat... Jedno wiem na pewno: tam, gdzie Bóg poprowadzi, będzie dla mnie najlepiej.

– Czego się możemy nauczyć od bł. Celiny? Czego przykładem jest jej życie dla wiernych?

– Od Matki Celiny możemy uczyć się wiele. Najpierw umiłowania woli Boga i wierności we współpracy z Jego łaską. Dla Wszechmocnego nie ma rzeczy niemożliwych, więc choć mogło się to wydawać wręcz niemożliwe, przeprowadził ją przez różne etapy życia kobiety: mężatki, matki, wdowy, zakonnicy, teściowej, babci... W takim bogactwie doświadczeń, wydaje się, każdy może znaleźć coś dla siebie. Wielokrotnie podczas prezentacji w parafiach postaci naszej założycielki wierni podchodzili do mnie i innych siostr i mówili, że bł. Celina jest im bliska, gdyż w jej historii życia zobaczyli jakąś część własnego. Podkreślali, że mogą czerpać z jej mądrości życiowej i doświadczenia, gdyż np. przeżyła śmierć dwojga dzieci, chorobę i śmierć męża, więc nie były jej obce cierpienia w życiu rodzinnym.

Po śmierci małżonka błogosławiona dbała o dobre wychowanie dwóch dorastających córek, więc doskonale rozumie związane z tym radości i troski. W „Pamiętniku dla mych córek” pozostawiła rady, które nie straciły nic ze swojej aktualności.

Tę pozycję wydałyśmy drukiem w trzech językach, ufając, że z jej cennych rad i metod wychowawczych mogą skorzystać współcześni rodzice i wychowawcy.

Wreszcie bł. Celina może być wzorem dla osób, które swe życie poświęciły Bogu. W sposób szczególny dla nas, zmartwychwstańców, dla których jest matką duchową i założycielką. Zakonnica pozostawiła bogatą spuściznę, dużo zapisków i listów, które zawierają konkretne

radę i pouczenia, jak mamy żyć charyzmatem paschalnym w codzienności.

– Czy wie Siostra cokolwiek o losie starszej córki błogosławionej, która również miała na imię Celina?

– Tak, oczywiście. Poślubiła Józefa Hallera i przez pewien czas mieszkała z mężem w Obrembszczyźnie. Małżeństwo miało cztery córki i syna. Jedna dziewczynka zmarła jako niemowlę.

Celina Haller odeszła do wieczności w 1914 roku i została pochowana w kaplicy grobowej Borzęckich, czyli w kościele w Zaniewiczach. Posiadłość w Obrembszczyźnie odziedziczyła najmłodsza córka Helena, która poślubiła Karola Dunina. Najstarsi mieszkańcy Zaniewicz do dzisiaj wspominają ich dzieci: Stasia i Marysię.

W zgromadzeniu utrzymujemy stały kontakt z dalszymi pokoleniami rodziny, wywodzącymi się od wnuczek Matki Celiny: Celiny, Marii i Heleny oraz wnuka Józefa. Warto w tym miejscu dodać, że cud do beatyfikacji Matki Celiny wydarzył się w jej rodzinie, w piątym pokoleniu wywodzącym się od wnuczki Marii. W sierpniu tego roku rodzina przekazała zgromadzeniu odnaleziony oryginał jej zapisków duchowych, które świadczą o tym, że krewni naszych założycielek od początku byli przekonani o świętości obu kobiet. Wnuczka Maria pisała, że modli się za przyczyną Babci i Ciocika (tak była nazywana Matka Jadwiga) o uświęcenie swego męża i córek. W notatkach umieściła także przepisaną modlitwę za przyczyną Matki Celiny, swojej babci.

Dziś siostry w Kętach codziennie modlą się przy sarkofagu bł. Celiny i jej córki Jadwigi. We wspólnotach rozsianych po świecie podejmujemy nowenny i modlitwy za wstawiennictwem założycielki, ufając, że rychło doczekamy dnia jej kanonizacji.



Celina Borzęcka (w panieństwie Chłudzińska) urodziła się 29 października 1833 roku w Antowilu